

Zamość, 20. 05. 2013r.

„Historia mojej małej Ojczyzny.  
Wspomnienia o żołnierzach SZP-ZWZ–AK  
Inspektoratu Zamość oraz ich powojenne  
losy”.

"Historia Wira w szeregach AK" □

Konrad Czesław Bartoszewski

ps. "Wir", "Zadora", "Łada"

Autor: Agata Kwika

Kl. III gim.

Zespół Szkół Katolickich im.

św. Ojca Pio

z siedzibą w Zamościu.

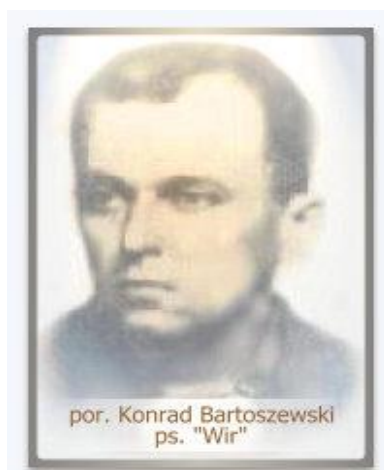
Opiekun: P. Waldemar Wolanin

Jestem uczennicą III klasy gimnazjum Zespołu Szkół Katolickich św. Ojca Pio w Zamościu. Bardzo cieszę się, że uczęszczam właśnie do tej szkoły, szkoły, w której dba się o zachowywanie i przekazywanie ważnych treści patriotycznych i religijnych kolejnym pokoleniom.

Właściwie od początku szkoły podstawowej interesowałam się historią Polski. Jestem absolwentką szkoły podstawowej im. Armii Krajowej w Kaczórkach i właśnie tam zaszczerpiono we mnie chęć zdobywania informacji o historii Armii Krajowej na Lubelszczyźnie, a szczególnie na terenach nam najbliższych- terenach Józefowi czy Krasnobrodu, na czym skupiam się w mojej pracy.

## Życiorys

**Konrad Czesław Bartoszewski**, ps. „Wir”, „Zadora”, „Łada”, był porucznikiem Armii Krajowej, jak też pisarzem. Urodził się 5 lipca 1914 w Baranówce na Wołyniu, był dowódcą oddziału partyzanckiego działającego pod Józefowem podczas II wojny światowej. Zmarł 21 kwietnia 1987 w Lublinie.



Studiował polonistykę na Uniwersytecie Warszawskim. Uczestnik wojny obronnej, walkę zakończył 24 września pod Tomaszowem Lubelskim.

Po klęsce wojny obronnej zamieszkał w Józefowie, w tamtejszych okolicach rozpoczął działalność konspiracyjną w Służbie Zwycięstwu Polski. Został dowódcą Rejonu Józefów, a jego oddział stoczył wiele walk z Niemcami.

25 lutego 1943 Bartoszewski został aresztowany, jednak po brawurowej akcji odbił go oddział Czesława Mużacza ps. „Selim”. Następnego dnia w odwecie Niemcy rozstrzelali publicznie rodzinę Bartoszewskiego – rodziców Janinę i Wacława oraz siostrę Wienisławę.

Wir był dowódcą w akcji Sturmwind II zgrupowania partyzantów Armii Krajowej i autorem planu bitwy pod Osuchami. Jako jeden z nielicznych polskich dowódców biorących udział w tej bitwie przeżył.

28 stycznia 1945 zaatakował więzienie UB-NKWD w Biłgoraju i odbił więzionych członków AK. Jego oddział został rozwiązany w sierpniu 1945, a sam Bartoszewski zamieszkał w Warszawie; ujawnił się w 1945, a w 1952 został aresztowany, jednak w 1955 zwolniony z powodu złego stanu zdrowia.



## Powstanie Józefowskie- rok 1943

W okresie tym w Józefowie doszło do pierwszej publicznej egzekucji na Zamojszczyźnie.

Echa strzałów pod Zaborecznem i Różą dotarły błyskawicznie do Józefowa, gdzie w tym samym czasie, w dniu 2 lutego 1943 roku odbywała się narada dowództwa rejonu Armii Krajowej z udziałem dowódcy obwodu ppor. "Orszy"/ Józef Gniewkowski/. Postanowiono natychmiast wysłać w rejon walk z pomocą miejscowe oddziały partyzanckie.

Po dokonaniu szybkiej mobilizacji z rejonu Józefowa wyruszył silny i dobrze uzbrojony, liczący ponad 200 żołnierzy oddział.

Pomoc była jednak spóźniona. Partyzanci wobec powyższego skierowali swoje uderzenie na pobliski Krasnobród, gdzie po wkroczeniu do miasteczka dokonano zniszczenia dokumentacji kontyngentowej urzędu gminnego oraz rozbito centrale telefoniczną na poczcie.



*Bitwa o Zamojszczyznę*

Następnego dnia dowódca rejonu józefowskiego Armii Krajowej por. Konrad Bartoszewski ps. Wir, po odebraniu meldunków wywiadowczych o koncentracji dużych niemieckich sił na stacjach kolejowych w Zwierzyńcu, Długim Kącie, Suścu i Bełzcu i możliwości ich użycia w rejonie Józefowa, zarządził koncentrację całości podległych mu sił partyzanckich.

Na wyznaczone miejsce koncentracji pod Józefowem w rejonie tzw. Winiarczykowej Góry, pomimo zimy i nocnej pory, stawiło się około 400 ludzi. Było to w owym czasie wydarzenie bez precedensu.

W jednym miejscu zebrali się po raz pierwszy niemal wszyscy uczestnicy ruchu oporu z rejonu józefowskiego. Skoncentrowane oddziały ruszyły z pomocą walczącemu w pobliżu Józefowa, pod wioską Lasowce oddziałowi Podlaskiego, który zaskoczony i otoczony został niemal doszczętnie zmasakrowany przez Niemców. W nierównej walce zginęło 25 partyzantów, 8 ciężko rannych. Także tutaj pomoc nadeszła zbyt późno, gdyż oddział „Wira” został związany walką pod leśniczówką Kruglik obok Lasowiec.



W walce przeciw zgrupowaniu „Wira” Niemcy użyli pociągu, transportując nim żołnierzy z pobliskiego Zwierzyńca i dokonując ostrzału z wagonów kolejowych.

Zgrupowanie józefowskie największe straty poniosło w bitwie pod Długim Kątem.

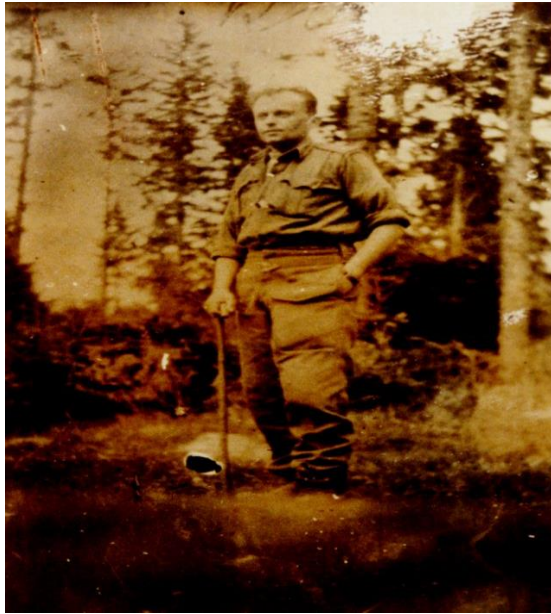
Podążająca na miejsce koncentracji kompania Armii Krajowej „Kuby” Piotra Wasilika w skład, której wchodził partyzanci z wiosek Górniki, Długi Kąt i Majdan Nepryski, w dniu 4.02.1943r. napotkała na swej drodze pierścień niemieckiej oblawy przesuający się od strony Józefowa.

Otoczeni partyzanci podjęli próbę przebicia się przez kordon atakując w kierunku Hamerni poprzez przysiółek Czarny Las a następnie las „Kalina”

## Wybrane akcje z życia „Wira”

Jedną z akcji bojowych, których dowódcą był Konrad Bartoszewski pod patronatem AK była akcja Likwidacji konfidenta w miejscowości Szczebrzeszyn 19 grudnia 1943r.

Patrol złożony z elewów szkoły podchorążych wykonał wyrok śmierci na konfidentie Bogusławie Niezgodzie. ( Dziennik działań operacyjnych podają akcję pod datą 21 grudnia. )



*Rekonstrukcja bitwy*

Kolejną akcją pod dowództwem ppor „Zadora”- Konrada Bartoszewskiego to wysadzenie mostu kolejowego w miejscowości Świdry 5 grudnia 1942r. Organizacją która czuwała nad całą akcją był Związek Walki Zbrojnej.

Oddział ZWZ, z terenu Józefowi w sile 15 ludzi zniszczył most kolejowy na rzece Łosiniec.



*Rekonstrukcja Bitwy pod Osuchami*

Bitwa pod Osuchami była kolejną akcją, w której brał udział Konrad Bartoszewski. Była ona następstwem dwóch wielkich operacji przeciwpartyzanckich, jakie Niemcy zorganizowali w Lasach Janowskich i Puszczy Solskiej. Natężenie działań dywersyjnych na Zamojszczyźnie było dla nich czymś szokującym. Nie mogli dopuścić, by dowóz zaopatrzenia na front wschodni został całkowicie sparaliżowany.

Pierwsza faza operacji „Sturmwind” kończy się dla Niemców porażką - oddziały radzieckie ppłk Nikołaja Prokopiuka i polscy partyzanci przebili się i wycofali się wtedy z bitwy na Porytowym Wzgórzu. Inicjatywę pośród partyzantów AK przejmują por. Konrad Bartoszewski „Wir”. Jego oddział uderzył wtedy na silne umocnione oddziały niemieckie ustawione na linii rzeki Sopot.

W nocy z 24 na 25 czerwca, pod Osuchami rozpoczęła się największa w historii Polski bitwa partyzancka. Przebijali się niewielu partyzantów – wpadali oni na pola minowe, padali ofiarami ostrzału artyleryjskiego i masowemu nawałowi ogniowej broni maszynowej. Walczyli jednak, jak straceńcy. Dowódcy tacy jak „wir” dbali o wszystkich, wracali nawet po ciężko rannych towarzyszy.

Mimo taktycznego zwycięstwa operacja „Sturmwind II” ostatecznie nie dała Niemcom powodów do zadowolenia - oddziały partyzanckie odbudowały się i Niemcom nie udało się sparaliżować ich działalności.



W zakończeniu mojej pracy chciałabym wspomnieć o tym, że w Osuchach w 2008 roku odbyły się uroczystości związane z rocznicą największej bitwy partyzanckiej na ziemiach polskich, a rekonstrukcja historyczna bitwy organizowana była wtedy przez Grupy Rekonstrukcji Historycznej im. Konrada Bartoszewskiego ps. „Wir”.



## Bibliografia

1. „Paprocie zakwitły krwią Partyzantów”. Jerzy Markiewicz.. Wydawnictwo Lubelskie. Lublin 1987r.
2. „ Partyzancki kraj”. Jerzy Markiewicz. Wydawnictwo Lubelskie. Zamojszczyzna 1 I 1944- 15 Vi 1944.
3. Wikipedia, wolna encyklopedia.
4. Strona internetowa miasta i gminy Józefów.
5. Internet